

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

Co się tyczy Bukowiny, to sprawę utrudnia fakt, że cerkiew była tutaj zupełnie niezależna: miała własnego metropolitę i własny swój synod. Atoli udostępniła projekty synodu pietrogradzkiego ten szczegół, że metropolita bukowski uciekł przed wkroczeniem wojska rosyjskiego, prawo zaś kanoniczne usuwa ze stanowiska pasterza, który porzuca dobrowolnie swoją owczarnię.

Na razie metropolją bukowińską zarządza konsystorz czerniowiecki. Ponieważ jednak nieokreślony taki stan trwać dłużej nie może, więc parafje bukowińskie zostaną wcielone albo do nowopowstającej eparchii galicyjskiej, albo też do kiszyniowskiej.

Bilans paru miesięcy.

Wrażeniami ze zmian, jakie zaszły we Lwowie po oswoobodzeniu Galicji przez Rosję dzieli się p. Bolszakow, korespondent gaz. „Dzień“.

„Życie uliczne wre. Dorożek tak mało, że trzeba przechodzić przez długie szeregi ulic, zanim się jaką napotka. Po wodem — rekwizycja koni.

Główna masa ludności lwowskiej — jak wiadomo, polacy i żydzi. Te dwie narodowości mają dotąd jeszcze przewagę liczebną.

Teraz jednak, do dumnych lub pyszałkowatych „panów“, do żydów eleganckich i żydów patriarchalnych, w długich chałatach i z pejsami, — dołączyła się masa rosjan, wojskowych i cywilnych.

Ten ostatni gatunek ludu rosyjskiego daje pole spostrzeżeniom ciekawym:

Jest tu porządna ilość urzędników, którzy zjechali tu „do rozporządzenia generał-gubernatora“ nietylko z miejscowości pobliskich, jak Kijowa lub Moskwy, ale i z kresów cesarstwa — z Kaukazu, z Samarkandy, z Tomsku itd. itd...

Obok urzędników należy wskazać wszelkiego rodzaju przemysłowców — wielkich i drobnych.

Oto np. świeżo wymalowany szyld: „Czajnoje zawiedienie Juszki... Kto go tam zna, tego Juszki, jaki wiatr go zaniósł do podbitej ziemi! Niewątpliwie tylko, że chłop to przedsiębiorczy i ma-

Prasa rosyjska.

Organizowanie cerkwi w Galicji.

Z „Birż. Wied.“ dowiadujemy się, że archiepiskop Eulogjusz, zarządzający cerkwią galicyjską, przyjechał do Pietrogradu na wezwanie Synodu, celem uczestniczenia w naradach nad urządzeniem parafji i administracji cerkiewnej w Galicji i na Bukowinie. Istnieje cały szereg co do tego projektów.

Ze względu na niezamożność ludności Galicji, duchowni prawosławni pobierać będą od synodu utrzymanie tej samej wysokości, co i duchowni eparchji chełmskiej, czyli 1200 rb.; „psałomszczyca“ zaś — 300 rb. rocznie. Archiepiskop Eulogjusz oświadczył, że dotąd utworzono już w Galicji 100 parafji prawosławnych; liczba ich jednak powinna stopniowo coraz bardziej wzrastać. Po skończonej wojnie według planów Synodu, ma Galicja otrzymać eparchję oddzielną, podlegającą Synodowi na zasadach, przyjętych ogólnie w państwie rosyjskim.

jąc paręset rubli, chce zrobić taki interes, o jakimby nie marzył w swojej Wiatce lub Czuchłomie.

No i cóż? wcale nie jest wykluczone, że taki Juszkin pójdzie wysoko, — a również, być może, straci swoje ruble, przeklnie Lwów „słówkiem rosyjskim“ i zginie jak mara senna...

Juszkinowie o innych nazwiskach pootwierali tu mnóstwo rozmaitych sklepów, albo też handlują na targu drobiazgami z kramików. Ale najbardziej ryzykowni z Juszkinów nie ograniczają się Lwowem. Kupuje sobie taki „mużyczok“ konia i furmankę, naładuje mydła, słoniny, machorki — i przeciska się na pozycje czołowe, gdzie zamiast 3—bierze za towar 15 do 25 kop.

Jeszcze o handlu:

Wiele bardzo zjawilo się we Lwowie szyldów rosyjskich; upiększają one albo nowe sklepy, przez nowych gości—rosjan otwarte, albo wypchnęły dawniejsze, polskie napisy u kupców miejscowych. Język tych ostatnich, gwałtownie zastosowany do nowych warunków, wzbudza u rosjanina pewne nieraz wątpliwości co do znaczenia wyrazów.

Teatry zamknięte. Kinematografów dużo.

Uniwersytet i politechnika nie pracują. Odbywają się tam jedynie egzaminy na dyplom, za pozwoleniem p. generał-gubernatora.

Trzeźwy pogląd.

Co będzie po wojnie? Jak wpłynie oczekiwane zwycięstwo na reformy wewnętrzne i jakich wogóle zmian oczekiwać można?...

Na te pytania p. Mienszykow odpowiada, że „Nie może być mowy o osłabianiu podstaw państwowości, a tylko o ich wzmocnieniu. Zwycięski naród zabezpieczy sobie, naturalnie, odpowiednią swobodę i oświatę i wszystkie inne dobrodziejstwa, ale—rzecz prosta — w rosyjskim stylu historycznym i państwowym, nie zaś w jakimkolwiek innym. Szkoda zasmucać partje rewolucyjne przez pozbawianie ich złudzeń, ale przecież lepiej patrzeć trzeźwo na życie.

Wielka wojna pokazała narodom, w jakim są one niebezpieczeństwie i pokaże, jak wielkim jest szczęściem państwo, umiejące obronić narody“.

Spokojny i pewny siebie ton Mienszykowa, uśmiechającego się nad dziecinnymi złudzeniami otuchą napęlić może każde iście rosyjskie serce.

Wiadomości ogólne.

Prawo władania ziemią.

Dn. 2 (15) lutego uzyskały Najwyższe zatwierdzenie projekty Rady ministrów: 1) o władaniu ziemią i jej użytkowaniu przez poddanych austriackich, węgierskich, niemieckich i tureckich w państwie rosyjskim; 2) o władaniu ziemią i użytkowaniu przez pewne kategorie kolonistów niemieckich, austriackich i węgierskich, znajdujących się w poddaństwie rosyjskim; 3) o likwidacji władania ziemią i użytkowania jej przez kolonistów niemieckich, austriackich i węgierskich w miejscowościach pogranicznych.

Wynagrodzenie strat wskutek działań wojennych.

W kołach rządowych według słów „Rus. Wiedom.“, rozstrzyga się kwestja rozpatrzenia strat, poniesionych przez mieszkańców od działań wojennych. Pierwszą kategorię strat stanowią straty osób, których majątki były zniszczone dla potrzeb wojskowych według rozporządzeń władz rosyjskich. Porządek wynagrodzenia tych strat przewidziany jest przez czynne prawa. W miejscowościach, które ucierpiały od działań wojennych, będą naznaczane specjalne komisje, pod przewodnictwem naczelników powiatowych dla rozpatrzenia rozmiarów strat.

Inaczej rzecz ma się z wynagrodzeniem strat osobom, których majątki były zniszczone działaniami armji nieprzyjacielskiej, albo wskutek samych operacji wojennych, rozgrywających się w rejonie znajdowania się tych majątków. Te dwie kategorie strat skarb nie jest obowiązany wynagradzać i porządek odszkodowania za te straty zależy od postanowienia zainteresowanych wydziałów.

Sposób wysyłania pieniędzy jeńcom zagranicę.

Wobec błędnych informacji, podawanych przez prasę, główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnia na łamach „Praw. Wiest.“, iż wysyłanie pieniędzy rosyjskim jeńcom wojennym do Niemiec i Austro-Węgier odbywać się może wyłącznie za pośrednictwem poczty przekazami pieniężnymi nie przekraczającymi 300 rubli (600 koron szwedzkich, 800 franków). Pieniądze wypłacane są według kursu: 1 rubel = 2,39 marki niemieckiej = 2,41 korony austriacko-węgierskiej. Ograniczenia co do liczby przekazów, adresowanych do jednej i tej samej osoby, nie istnieją.

Nieco danych o działalności kuratorjum miejskiego nad biednymi w 1913—1914 r.

W tych dniach wyszło z pod prasy sprawozdanie miejskiego kuratorjum nad biednymi z działalności za rok ubiegły.

Rok sprawozdawczy kuratorjum nie jest identyczny z rokiem kalendarzowym. W życiu tej instytucji, podobnie jak w życiu szkolnym, rok rozpoczyna się jesienią, a więc sprawozdanie obejmuje okres od 1 (14) września 1913 r. do 1 (14) września 1914 r.

Podajemy niżej ciekawsze dane:

W roku sprawozdawczym kuratorjum utrzymywało 7 ochron dla dzieci w wieku od lat 3-ich do 10-ciu. We wszystkich ochronach było 529 chłopców i 567 dziewczynek. Wydano im w ciągu roku 153,683 obiadów, 81,640 śniadań i 35,538 kolacji.

Najwięcej było dzieci wyrobników—261, następnie drobnych rzemieślników—215, stróżów—114, podrutków—101, praczek—86, robotników fabrycznych—69, sług—44, sierot—42, dorożkarzy—40, drobnych handlarzy—16, niższych policjan-

tów—9, żebraków—8 i rozmaitych zajęć—91.

W przytułku dla starców było 19 osób, w tem 7 mężczyzn i 12 kobiet. W przytułku noclegowym nocowało 6,031 osób. W internacie dla chłopców starszych było 25 osób, z nich 10 uczyło się tkactwa, 7 uczęszczało do szkoły miejskiej, 2 do szkoły chemiczno-technicznej, 4 do szkoły rysunkowej im. Montwiłła i 2 uczyło się ślusarstwa. Lato wychowawcy internatu spędzali w Rubieży.

Tania kuchnia wydała w okresie sprawozdawczym 68,828 obiadów oraz 18,370 śniadań i kolacji.

Sekcja ubraniowa uszyła 338 ubrań i 88 sztuk bielizny; wszystko to było rozdane dzieciom z ochron.

Z przytułku dla pątników korzystało 1,696 osób.

Danych o „Kropki mleka“ — instytucji wielkiej wagi — sprawozdanie nie zawiera, z powodu powołania d-ra Oleszkiewicza do armji. (O)

KRONIKA.

Miejscowa.

— **Koncert Andrzejowski.** Na rzecz polskiego komitetu pań odbędzie się we środę dnia 11 (24) bm. w teatrze polskim na Pohulance pod protektorem marszałkowej Römerowej, koncert znakomitego skrzypka Adama Andrzejowskiego. przy udziale: Adeli Comte-Wilgockiej (śpiew), prof. St. Boguckiego (śpiew) i Wład. Michalskiego (fortepian).

Koncert ten budzi duże zainteresowanie i zgromadzi niewątpliwie w teatrze polskim całe muzykalne Wilno.

Bilety, w cenie od 12 kop. do 2 rb. 40 kop., sprzedaje księgarnia W. Makowskiego.

— **Pożyczka miejska.** Rada ministrów zgodziła się d. 31-go stycznia (13 lutego) na wydanie, za pośrednictwem ministerjum spraw wewnętrznych, sumy 500.000 rb., jako pożyczki miastu Wilnu. Suma ta przeznaczona jest na zaspokojenie potrzeb miasta, spowodowanych przez wojnę obecną.

— **W Radzie Miejskiej.** (O). Jutro odbędzie się zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Do spraw ważniejszych porządku dziennego należą projekty: 1) linii tramwajów elektrycznych, 2) postanowień obowiązujących co do otwierania w Wilnie piłwarki; 3) sprawa urzędzenia dojazdu do Porubanka.

— **Na szkoły handlowe.** (Wł.) Dnia 7 (20) bm. o godz. 8^{1/2} wiecz. w lokalu szkoły handlowej odbędzie się ogólne zebranie osób, opłacających podatek na tutejsze szkoły handlowe. Porządek dzienny: 1) zatwierdzenie sprawozdania kasowego za r. 1913—14; 2) budżet na r. 1914—15; 3) rozpatrzenie sprawy pokrycia dawnych długów, sięgających 17.500 rb. z procentami; 4) kwestja zrównania nakładanego na świadectwa handlowe podatku, począwszy od r. 1916.

— **Świadectwa handlowo-przemysłowe.** (Wł.) Do dnia 1 (14) bm. wybrano 300 świadectw na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wyższej kategorii. W porównaniu z r. z.—mniej o 1/4.

— **Zestawienie cen.** (Wł.) Zarząd miejski zebrał dane porównawcze, dotyczące cen przedmiotów pierwszej potrzeby, istniejących d. 1 stycznia r. b. i tegoż dnia r. zeszłego. Okazuje się, że ceny mięsa i mąki, prócz pszennej, jako też niektórych gatunków kaszy, obecnie są niższe.

— **Wobec nawału zajęć.** (Wł.) Zarząd miejski zwrócił się do sądu okręgowego z prośbą o uwolnienie p. Rytyla, prezesa komisji ewakuacyjnej, od obowiązków zasiadania w charakterze przysięgłego od d. 9 (22) do 13 (26) bm.

— **Z powodu pogłosek o egzaminach przedterminowych.** „Wilenski Wiestnik“ wyjaśnia, że rozpoczyna się one w czasie zwykłym w Wilnie i w miejscowościach, które nie ucierpiały z powodu działań wojennych. Co się tyczy miejscowości, które od wojny ucierpiały, lub takich, gdzie wojna miała wpływ na przebieg zajęć szkolnych, — kwestja egzaminów nie była tam jeszcze poruszona.

— **W Tow. straży ochotniczej** daje się zauważyć duże ożywienie działalności. Odbywają się systematyczne ćwiczenia pod kierunkiem p. St. Jarockiego, mające na celu przygotowanie ochotników do należytego spełniania i pojmowania funkcji strażackich. Towarzystwo ma zamiar w jaknajkrótszym czasie zorganizować na krańcach miasta oddziały.

Myśl ta zasługuje na uznanie już z tego względu, że krańce miasta, mają przeważnie budynki drewniane i wystawione są na szczególne niebezpieczeństwo.

Byłoby b. pożądane, aby tak Zarząd miejski, jak i Towarzystwa ubezpieczeniowe przyszyły

z materialną pomocą odradzającej się instytucji. (F).

— **Roboty kanalizacyjne.** (F). Roboty kanalizacyjne obecnie prowadzone są tylko na tracie trockim.

Należy podkreślić fakt, iż przy niewielkich nawet robotach wciąż daje się wyczuwać brak rąk roboczych, mimo masy ludzi, żyjących obecnie z pomocy społecznej.

— **Ułatwienie w dostawie mąki.** (O.) Kijowski okręgowy komitet rozdzielił powiadomił Zarząd m. Wilna, że na specjalnej naradzie mąkę zaliczono do ładunków pierwszej kategorii pod względem kolejności ekspedycji ze stacji okręgu kijowskiego. Wobec tego na ładowanie mąki specjalne pozwolenia nie są wymagane. Przewóz będzie zależał jedynie od liczby wolnych wagonów.

Wilno sprowadza z okręgu kijowskiego przeważnie mąkę pszenną.

— **Zgon.** Wczoraj zmarł w mieście naszym s. p. Zenon Giecwicz, długoletni członek zarządu i skarbnik Towarzystwa Przyjaciół Nauk tudzież członek zarządu i kierownik sekcji muzycznej w „Lutni” wileńskiej.

— **Wstrzymana procedura.** (Z). Wileńska izba sądowa zawiesiła wiele spraw wobec tego, że oskarżeni jako zapasowi, powołani zostali do wojska.

— **Przejazd.** (S.)

D. 3 (16) bm. przejechał tędy do Piotrogradu z terenu działań wojennych poseł Puryszkiewicz.

— **Pod sąd.** (Z). Za przywłaszczenie 1000 rb. pieniędzy rządowych oraz za fałszerstwa stanąć ma przed kratkami wil. izby sądowej garwolski pisarz gminny (pow. rzeczycki), Jerzy Dragun. Za takie same przestępstwo, popełnione w r. 1911 na stanowisku pisarza kancelarii naczelnika ziemskiego 7-go rewiru pow. rzeczyckiego, Dragun odsiedział już 8 miesięcy twierdzy.

— **Kluby i wojna.** (F.) W lokalach klubów szachistów i „inteligentów” ulokowano część goszczących w Wilnie bezdomnych.

— **Nasze kwiatarnie.** (F.) W miejscowych kwiatarniach można zauważyć tylko rośliny i kwiaty wyhodowane w wileńskich cieplarniach, — kwiatów z Nicei zupełnie niema. Choć ceny są wygórowane, kupujących nie brak i gdyby komunikacja kolejowa nie była utrudniona, cena kwiatów jeszczeby się podniosła, gdyż w centralnej Rosji, a zwłaszcza w Moskwie, wielkie jest zapotrzebowanie na wszelkie wogóle rośliny kwitnące.

— **Grabież.** (S.) D. 2 (15) bm. w halach, w straganie Ety Macniach kupił za 20 kop. śledzi jakiś młodzieniec; gdy kobieta wydawała mu resztę, porwał z pudełka 50 rb. i zbiegł.

— **Kradzież w pociągu.** (S.) Między Wilnem i Podbrodziem jadącemu 2-gą klasą porucznikowi Włoseńce ukradziono portfel, zawierający 2420 rb.

— **Za pijaństwo.** (S.) Za ukazanie się na ulicy w nietrzeźwym stanie i za obrazę policjanta skazani zostali administracyjnie: Julian Miłanowski na 15 rb. kary lub 10 dni aresztu i Stefan Makiejew na dwa miesiące więzienia.

Prowincjonalna.

□ **Rozkaz mińskiego zarządu wojenno-okręgowego,** ogłoszony dnia 25 stycznia (7 lutego) brzmi jak następuje:

Na zasadzie art. 29 ustawy o zarządzie polowym w czasie wojennym, rozkazuję, aby na całym terenie wojny, zamiast kar, wskazanych prawem, podczas sądu nad winnymi obdzierania trupów i rannych na polu bitwy, — stosować karę śmierci przez powieszenie, w wypadkach, gdy obdzierania nie dokonano w celu grabieży albo rozboju, ale w zamiarze przewidzianym w art. 169—172 Ustawy Pokoju, albo też w art. 1644—1664 ustawy karnej. („Mińsk. Gaz.”).

□ **Kwesta.** D. 1 (14) b.m. odbyła się w Mińsku sprzedaż uliczna państwowego orła rosyjskiego, na rzecz żołnierzy-inwalidów wojny obecnej. Pisma mińskie zapewniają, że trudno było spotkać na ulicach człowieka nie udekorowanego.

□ **Postanowienie obowiązujące.** Jak donosi „Minskaja Gazeta”, szef mińskiego okręgu wojennego ogłosił w m. Homlu, że osoby, które dadzą wiadomości nieścisłe o posiadanej ilości skór i wyrobów skórzanych lub fałszywie oznaczają ich wartość, ulegną grzywnie rb. 3000 lub aresztowi na 3 miesiące.

□ **Napad bandycki.** (S.) D. 1 (14) bm. rzeźnik z miasteczka Kureniec (w pow. wilejskim), Alperowicz, mając przy sobie 600 rb., udał się furmanką włościanina Butera do Dołhinowa. W krótko potem policja znalazła Alperowicza zabitego, a Butera ciężko rannego nad rzeką między Kurenem i Dołhinowem. Pieniądże zostały zrabowane. Śledztwo w toku.

Z Królestwa.

× **Regestracja obcych poddanych.** Oberpolicmajster warszawski polecił zobowiązać niezwłocznie właścicieli i rządów domów, aby do d. 1 (14) lutego sporządzili spisy zamieszkałych w domu poddanych zagranicznych, nie wyłączając kobiet i dzieci. Listy rzeczzone, winny zawsze znajdować się na miejscu u osoby, odpowiedzialnej za

zarząd domu lub u stróża, w celu okazania jej na każde żądanie policji i inspekcji podatkowej.

× **Szkoła początkowa w Nałęczowie.** W tych dniach Koło Nałęczowskie Towarzystwa „Światło” otrzymało po długich staraniach pozwolenie na otwarcie w Nałęczowie jednoklasowej szkoły początkowej prywatnej.

× **Nowe pismo.** Od kwietnia r. b. wznowiony zostanie założony przed dwoma laty przez Władysława Bukowińskiego „Nurt”. Pismo to wychodzić będzie w postaci dużego tygodnika polityczno-społecznego, literacko-artystycznego i naukowego, pod redakcją Władysława Bukowińskiego z udziałem szerszego komitetu redakcyjnego.

Z Galicji.

* **Asekuracja w Galicji.** Donoszą do „Kurjera Kol. Asekurac.” z Tarnopola, że wszystkie operujące tam Towarzystwa, jak „Dniester”, „Feniks”, „Donau”, „Victoria” i t. d. zwinęły swoje tamtejsze reprezentacje. Agenci Towarzystw tych walczą w szeregach armji nieprzyjacielskiej. W Tarnopolu pozostała jedynie sekcja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

W związku z powyższym, dyrekcje niektórych Towarzystw w Piotrogradzie wysłały inspektorów swych do Galicji, celem zbadania gruntu i stosunków lokalnych.

* **„Prykarp. Ruś”,** zawiadamia czytelników: „Z powodu specjalnych, od redakcji niezależnych, warunków pracy dziennikarskiej we Lwowie, zmuszeni jesteśmy czasowo ograniczyć treść i literacki materiał naszej gazety do samych tylko telegramów, kroniki, oraz faktycznych cytatach z rosyjskiej prasy Cesarstwa.

* **Przygarnianie sierot.** Komitet „Przykarpacki” w Moskwie urządza kwestę dwudniową, na utworzenie w Moskwie instytutu dla sierot galicyjskich na 150 dzieci. Lokal już przygotowano.

Z Rosji.

— **Aresztowanie redaktora.** We czwartek, z rozporządzenia prokuratora pietrogradzkiego sądu okręgowego, aresztowano redaktora „Rieczy” p. Iwanowa.

— **Monastery wobec wojny.** W czasie rozważania preliminarza synodu w komisji budżetowej Dumy—posłowie zapytali p. Sablera jaką pomoc wyświadczą rannymi chorym żołnierzom klasztorów prawosławne. Nadprokurator synodu oświadczył, iż monasterzy zaopatrzyły 2.026 łóżek dla rannych, zorganizowały jeden oddział sanitarny i niewielki zastęp sióstr i braci miłosierdzia z pośród mniszek i mnichów.

Wobec tego, że w Rosji w ciągu lat 1913 i 1914 liczba klasztorów dosięga 920, na każdy klasztor wypada po dwa łóżka.

— **Falszywi bohaterowie.** Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało w ostatnich czasach od władz gubernjalnych cały szereg doniesień o pojawieniu się w wielu miastach i miasteczkach ludzi, przedstawiających się za bohaterów wojny. Osoby te, udające kaleki, z krzyżami św. Jerzego, na noszenie których nie mają prawa, obchodzą mieszkańców i, rozpowiadając najrozmaitsze historie o rzekomych bohaterstwach swoich, proszą o pomoc. Mieszkańcy dają się brać na lepi i dają rzekomym bohaterom co mogą. Jak stwierdzono, „zarobki” spekulantów dochodzą do pokaźnych sum, po 10 do 15 rb. dziennie.

W celu ustrzeżenia ludności od oszustw tego rodzaju, ministerjum poleciło gubernatorom i naczelnikom miast roztoczyć jaknajbaczniejszy nadzór nad „bohaterami” podobnymi.

— **Samobójstwo podsądne.** W Odesie powiesił się jeden z głównych oskarżonych w wyznaczonej na wtorek wielkiej sprawie o nadużycia w Mikołajowskim Tow. Kredytowym, mianowicie b. członek zarządu Grünmachera.

W O J N A.

Front wschodni.

Przekonanie „Timesa”.

LONDYN. (A.P.) Mówiąc o nowej próbie Niemców zdobycia Warszawy, „Times” oświadcza, że w czasie tej nowej ofensywy Niemcy bezwarunkowo nie zdołają posunąć się ani o milę po za trzymany przez Rosjan w tajemniczy punkt, w którym nieprzyjaciel ma być zatrzymany.

Zatarg grecko-turecki.

Wyjazd posła.

ATENY. (A.P.) Rząd ateński ogłasza, że z powodu trudności, które wynikły w związku z żądaniem przez Grecję zadosyćczynieniem za obrazę attaché morskiego Kriezisa przez agenta policji tureckiej, poseł grecki Panas zmuszony był d. 1 (14) bm. opuścić Konstantyno-



pol, powierzwszy zastępstwo pierwszemu sekretarzowi misji.

ATENY. (A.P.) Poseł Panas przybył do Aten na kontr-torpedowcu francuskim.

Ag. ateńska twierdzi, że wyjazd Panasa nie wyklucza możliwości pokojowego załatwienia konfliktu, o ile Porta da dwukrotnie przyrzeczone zadośćuczynienie.

Wojna austro-serbska.

Napad albańczyków.

NISZ. (A.P.) Napad arnautów na granicę serbską wywołany został prawdopodobnie intrygami młodotureckimi i austriackimi. Wojska serbskie scigają arnautów; opinia publiczna żąda zastosowania środków energicznych w celu obrony granic serbskich.

W Persji.

Konflikt z żandarmerją.

ISPAHAN (A.P.) Przyszło do starcia między żandarmami i bachtjarami. Gen-gubernator kazał aresztować kilku żandarmów. Gdy na żądanie oficera szwedzkiego gen-gubernator uwolnił żandarmów, oficer zaaraszował całą policję. Wówczas gen-gubernator zgromadził kawalerję i zażądał uwolnienia policji, co też zostało spełnione. W mieście spokój. Komunikacja telegraficzna przywrócona.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ (A.P.) Francuzi zajęli około 250 metrów transzei nieprzyjacielskich, wzdłuż drogi z Bethune do la Bassée.

W Lotaryngji Niemcy zajęli wyniosłość i wieś Norroy, lecz odparto ich kontratakami. Mimo to utrzymali się oni w niektórych częściach transzei.

Na morzu.

Przywrócenie komunikacji.

SZTOKHOLM. (A.P.) Dnia 2-go (15) lutego z Abo przybyły 2 statki pod flagą rosyjską. Otrzymano wiadomość, że między Finlandją a Szwecją komunikacja zostanie wznowiona.

Miny.

WASZYNGTON. (A.P.) Poseł niemiecki oznajmił w departamencie państwowym o rozrzuceniu wokoło wysp Wielkiej Brytanji „min pływających; jest to jeden ze sposobów prowadzenia wojny z uzbrojonymi statkami handlowymi.

Miny.

BUKARESZT (A.P.) Gazety donoszą, iż na Dunaju pomiędzy Nikopolem i Samowitem zauważono austriackie miny pływające, które przypląły do brzegu rumuńskiego. Kilka łodzi z pasażerami wpadło na te miny i zatoneło.

W państwach neutralnych.

Pokusy Stanów Zjedn.

Neutralność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej stawia rząd waszyngtoński oko w oko z kwestjami międzynarodowymi wielce delikatnej natury. Kwestje powstają stąd, że emigranci niemieccy, jako też spekulanci amerykańscy wysilają się na wynalezienie sposobów zaopatrywania Niemców w środki żywności pod banderą neutralną. Wpadli tedy na pomysł zakupu od Niemców całej masy okrętów handlowych, które zatrzymał w portach amerykańskich strach przed krążownikami koalicji. Po dokonaniu takiej „naturalizacji“, okręty niemieckie pod flagą amerykańską miały służyć do przewożenia ładunków do Niemiec. Jeden z owych okrętów „Dacia“, już wyruszył w podróż na los szczęścia

w takich warunkach. Ponieważ spekulantom chodziło nie o jeden wypadek, ale o trwałe zainstalowanie zyskowej operacji, przeto wniesiono odpowiedni bill do senatu waszyngtońskiego w celu osłonięcia gwarancją prawną bezpiecznego zakupu okrętów niemieckich.

Przy rozprawach nad billem, senator Lodge wystąpił na tej zasadzie z bezwzględną opozycją przeciw projektowi. Wykazywał, że Stany Zjednoczone wyszłyby ze stanu ścisłej neutralności, gdyby pozwoliły Niemcom wziąć miliony za sprzedaż okrętów handlowych, unieruchomionych w Ameryce. Rząd prezydenta Wilsona podziela opinię senatora Lodge i stara się o odrzucenie wniosku przez senat.

Niezrozumiałe zajście.

„Echo de Bulgarie“ donosi, że rosyjski minister finansów Bark, jadąc pociągiem specjalnym z Niszu do Salonik, został zatrzymany na stacji pogranicznej Gumenje przez komisarza greckich kolei żelaznych. Komisarz grecki oświadczył ministrowi, że nie może mu pozwolić na dalszą podróż do Salonik, o ile minister nie zapłaci 800 franków, licząc po 10 franków za wagon i za kilometr.

Władze greckie nie przyjęły czeku na Bank Narodowy Grecki, podpisanego przez rosyjskiego ministra finansów—i zażądały opłaty gotówką.

Bomba na balu.

SOFJA. (A.P.) W nocy 1 (14) lutego w sali Kasyna miejskiego na balu maskowym, urządzonym przez artystów bułgarskich, nastąpił wybuch bomby czy też maszyny piekielnej. Jedna osoba została zabita, a 10 odniosło rany. Dochodzenie sądowe w toku.

BUKARESZT. (A.P.) Z Sofji donoszą, że w liczbie ofiar wybuchu znajduje się małżonka Radosławowa. W większych miastach Bułgarji zabroniono wojskom opuszczać koszary, dziennikom zabroniono pisać o zamachu, który według opinii opozycji bułgarskiej, jest objawem protestu przeciwko królowi i obecnemu rządowi.

Apetyt na Dalmację.

RZYM. (A.P.) Powstał Komitet pod nazwą „za Dalmację“, który ma propagować myśl przyłączenia Dalmacji do Włoch z racji przynależności plemiennej mieszkających szereg miejscowości nadmorskich, jako to: Spalato, Raguza, Almissa itp.

Odgłosy wojny.

Żydzi w Palestynie.

Komitet pomocy dla żydów-kolonistów w Palestynie oraz dla zbiegów palestyńskich w Egipcie, zwrócił się z odezwą do ludu amerykańskiego, wskazując ciężkie położenie zatrzymanych w Palestynie kolonistów—żydów. W celu ochrony życia i mienia kolonistów komitet prosi, by rząd amerykański przysłał na wody palestyńskie krążownik i konsulowi swojemu polecił zaopiekować się kolonistami. Nadto komitet donosi, że Anglja, biorąc pod uwagę niedolę kolonistów, nakazała wywóz pomarańcz z Palestyny; wszelako władze tureckie kategorycznie wywozu zabroniły. Nadto władze wojenne rozkazały wyrąbać lasy eukalyptusowe, zasadzone przez kolonistów.

Brak niektórych produktów w Niemczech.

PIETROGRAD. (A.P.) Z powodu nadzwyczaj ograniczonego dowozu do Niemiec tytoniu, ciastek, czekolady, owoców itp. rząd niemiecki zabronił sprzedawania jeńcom tych przedmiotów, nie sprzeciwiając się jednak przysyłaniu ich jeń-

com, ponieważ nie chodzi tu bynajmniej o przeszkadzanie jeńcom spożywania przeznaczonych dla nich darów.

SZTOKHOLM. (A.P.) Z Berlina donoszą, że w Niemczech zabroniono wywozu cukru. Skutkiem zmniejszenia się dochodów, magistrat m. Charlottenburga postanowił podnieść stopę podatku dochodowego o 30%. W Berlinie też zamierzają zwiększyć podatki dochodowe.

Nota niemiecka.

WASZYNGTON. (A.P.) 2 (15) lutego poseł niemiecki Bernsdorf wręczył rządowi Stanów Zjednoczonych odpowiedź na notę protestującą; w nocy niemieckiej mówi się o gotowości Niemiec nie atakowania angielskich statków handlowych pod warunkiem, że Anglja zaprzestanie czynić przeszkody w zaopatrywaniu ludności niemieckiej w artykuły spożywcze.

Jeńcy niemieccy.

„Nowoje Wremia“ donosi, że dnia 1 (14) lutego przyszło do Pietrogradu kilka pociągów wojskowo-sanitarnych.

W jednym z nich dostarczono do Mikołajewskiego szpitala wojskowego 9 jeńców niemieckich. Są to żołnierze kawalerzyści, wszyscy ciężko ranni; 7 z nich—rannych w nogi.

Z ostatniej chwili.

Komunikat Sztabu Wodza Naczelnego.

PIETROGRAD. (A.P.) W okolicy Augustowa d. 2 (15) lutego wojska rosyjskie zażarcie walczyły z przeważającymi siłami Niemców, którzy usiłują zająć tyły obydwu naszym skrzydłom. Kolumna nieprzyjacielska posuwała się od Grajewa w kierunku Osowca.

Między Wisłą i Wkrą przeciwnik dosięgnął frontu Płock—Raciąż. Nad Bzurą wojska rosyjskie odparły słaby atak około folwarku Żylin. Na pozostałych pozycjach, na lewym brzegu Wisły, odbywa się tylko wymiana strzałów.

W Karpatach zasadniczych zmian niema. Na lewym brzegu górnego koryta Sanu wojska rosyjskie posunęły się naprzód, biorąc do niewoli kilku oficerów i przeszło 600 żołnierzy, oraz odparły uporczywe ataki Niemców około Koziówki i Wyszkowa.

Na Bukowinie nieprzyjaciel zajął Nadworną i przeprowia się przez Seret.

Ofiary.

Na kobiety w Galicji: p. Bol. Malinowski—1 rb., p. Anna Klass—10 rb.

Redaktor odpowiedzialny:
STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:
WITOLD ABRAMOWICZ.

Siudmoklasista szkoły handlowej, doświadczony korepetytor, poszukuje odpowiedniej kondycji lub korepetycji. Łaskawe oferty proszę składać w Administracji „Przeglądu Wileńskiego“ dla „Korepetytora“.

OKAZYJNIE natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakułowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarc.